

świata, czyli przestrzeń, albo inaczej strefa bezpieczeństwa (*perfugium sanctum*), będąca de facto *sacrum*, groźna dla wszystkich obcych, w tym i początkowo nawet dla panny młodej, której granicę stanowił próg i drzwi wyznaczające przestrzeń, gdzie nie mają dostępu złe moce. *Pater familias* jako kapłan i przywódca rodziny dzięki swojej sile i znajomości praktyk magicznych oraz pomocy przodków, których *imagines* przechowywano w domu na honorowym miejscu, potrafił ochronić swoich bliskich, zwłaszcza wtedy, kiedy zagrożenie było szczególnie duże np. podczas święta Lemurów¹². Podobnie jak *rex* czy później *rex sacrificulus* chronił zamieszkujących obszar wewnątrz *pomoerium* przed niewidzialnymi i groźącymi na zewnątrz siłami ciemności, tak i *pater familias* zapewniał bezpieczeństwo swoim współdomownikom. Taki sposób widzenia i odczuwania świata zewnętrznego znalazł swój wyraz m.in. w podziale świata ludzi, nie tylko zresztą czysto formalnym, na dwie strefy nierówne pod względem bezpieczeństwa, a mianowicie na *domi* i *forti*¹³.

Dom podobnie do świątyni, a nawet całego kosmosu, zawiera w sobie, rzec by można, symbolicznie zakodowane tablice lęków, obaw, zakazów i psychoz ówczesnej społeczności, co chyba najlepiej wyraził Stacjusz w swoim powiedzeniu *primus in orbe deos fecit timor*. Dlatego właśnie indywidualna i zbiorowa przestrzeń świata bogów (czyli świątynia, *templum* i *orbs*) oraz świata ludzi (czyli *urbs*, *domus* i do pewnego stopnia *insula*), zwyczajowo sytuowane względem położenia słońca o wschodzie w układzie centrycznym, stanowią w istocie rzeczy wariantowe odbicie jednego i tego samego wszechświata czy raczej jego odbicia w psychice ludzkiej. Forma, budowa i sposób zdobienia domu była, włącznie z jego sposobem zagospodarowania, zdobienia i umeblowania wyraźnie wzorowana na wszechświecie-świątyni w obrębie której należało poprzez każdy swój czyn, gest i słowo wyrażać *diligentia* w *retractare omnia quae ad cultum deorum pertinent*, zwłaszcza bogów właściwych dla danego środowiska. Zarówno w domu, będącym w istocie całkowicie autonomiczną religijnie, społecznie, ekonomicznie i architektonicznie całością, jak i w świątyni czy *urbs*, odgradzonych od świata zewnętrznego świętą, nienaruszalną granicą i tworzących swego rodzaju przestrzeń zamkniętą, w obrębie której miały miejsce podobne czy wręcz identyczne w formie i nakazane przez tradycję obrzędy, obowiązywał wyraźny podział na tzw. część ogólnodostępną, jak i na pomieszczenia lub strefy, do których nie mieli zasadniczo dostępu ludzie obcy, w tym i bogowie, za wyjątkiem tych osób i bóstw, którym przyznano specjalny status (np. *amici*, *hospes*, *di novensiles* / *novensides*), ale nawet wówczas w różnoraki sposób ograniczano ich rzeczywiste prawa i swobodę poruszania się¹⁴.

Religia domowa kierowała się do penat, czuwających nad spichrzami, a przede wszystkim do larów, bóstw opiekuńczych domu i całej rodziny, wraz z niewolnikami, i dawców środków do życia (*lares familiares*, ale też i *lares compi-*